

Zagadkowa śmierć w Dąbrowie

Data publikacji: 25.03.2015 17:55

Policja kryminalna pracuje nad wyjaśnieniem tragicznego zdarzenia, które miało miejsce w poniedziałek po południu w domu jednorodzinnym w Dąbrowie (Republika Czeska, kraj morawsko-śląski).

□
Wezwane o godz. 16.30 pogotowie ratunkowe zastało tam martwą kobietę i mężczyznę z poważnymi obrażeniami głowy.

- Mężczyzna ma 56 lat, kobieta była jego rówieśniczką. Byli krewnymi - powiedziała naszej redakcji rzeczniczka karwińskiej komendy policji, Zlatuše Viačková, nie precyzując, o jaki stopień pokrewieństwa chodziło.

Policja przekonuje, że śmierć kobiety i obrażenia mężczyzny nie mają bezpośredniego związku. **- Wiem, że trudno w to uwierzyć, ale ta jedna rzecz jest pewna** - podkreśliła Viačková. Funkcjonariuszka nie odpowiedziała wprost na pytanie, czy kobieta zmarła naturalną, czy też gwałtowną śmiercią. **- Nie miała żadnych widocznych obrażeń. Przyczynę zgonu ustali sekcja zwłok** - powiedziała tylko.

W tej chwili policja gromadzi materiał dowodowy i przesłuchuje świadków. **- Z rannym mężczyzną nie mogliśmy na razie rozmawiać, lekarze nie pozwolili na to ze względu na stan jego zdrowia** - powiedziała wczoraj Viačková.

Zdarzenie wywołuje szereg pytań. Według rzecznika pogotowia ratunkowego, Lukáša Humpla, ratownicy zostali wezwani do „dwóch rannych”, a przed ich przyjazdem ktoś udzielał kobiecie pierwszej pomocy. Policja milczy nt. obecności innych osób w miejscu tragedii.